

Robert KONIECZNY
KWK Promes Katowice

„DOMY AUTORODZINNE” JAKO NOWA ODMIANA DOMU JEDNORODZINNEGO

Streszczenie. „Domy autorodzinne” to nowy sposób myślenia o domu podmiejskim, do którego najczęściej dojeżdżamy samochodem, a do środka dostajemy się przez garaż (główne wejście jest rzadko używane). Postęp technologiczny w motoryzacji sprawia, że samochody są coraz bardziej czyste i ekologiczne, dlatego też postanowiliśmy włączyć garaż do reprezentacyjnej części budynku. W wyniku tego powstała nowa odmiana domu jednorodzinnego. W domu autorodzinnym strefa wejścia i wjazdu jest jedną przestrzenią, a moment wjeżdżania do środka staje się przyjemnym doświadczeniem.

Słowa kluczowe: dom jednorodzinny, wjazd do domu, samochód w domu.

„AUTOFAMILY HOUSE” – A NEW TYPE OF ONE FAMILY HOUSE

Summary. „Autofamily house” shows a new way of thinking about suburban house. Usually we enter our house through the garage (the main entrance is rarely used). Thanks to advanced motor technologies, which make cars cleaner and environment friendly, architects can combine garage with living rooms or other elegant areas, creating a new type of one family house. Entrance and garage constitute an integral space and the moment of drive in becomes a nice experience.

Key words: one family house, innovative house, autofamily house.

1. Jak powstał pierwszy dom autorodzinny

Historia projektu „domu autorodzinnego” rozpoczyna się od problematycznej działki. Znowu, tak jak w domu aatrialnym¹, mieliśmy dojazd od południa, czyli była kolizja pomiędzy dojazdem a ogrodem. Co wtedy zrobiliśmy? Droga została oddzielona od ogrodu, znalazła się niżej, ale pojawił się problem. Rozumiałem go już na etapie rysowania domu aatrialnego. Otóż kiedy mamy drogę pod gołym niebem, to tracimy w pewnym sensie działkę, zostaje ona rozcięta na dwie części. Zostało to nieco zniwelowane w projekcie, bo w budynku mamy jakby most, którym można przechodzić z jednej strony na drugą, ale mimo wszystko

¹ Opis domu aatrialnego na stronie: www.kwkpromes.pl.

działka została rozcięta. Takiej sytuacji chciałem uniknąć w kolejnej realizacji i tak powstała ta eksperymentalna rzecz.

Dojźmy do sytuacji domu autorodzinnego. Mamy problem z dojazdem, więc oddzielamy strefę wejściową, wjazdową, od strefy ogrodu. Dzięki temu możemy siedzieć sobie w ogródku i nikt nas nie widzi, nawet kiedy dochodzi czy dojeżdża do domu. Jest jednak mały problem: dom musi stać u góry, więc żeby się do niego dostać, trzeba się wspiąć. Tworzymy więc drogę, nie rozcinając działki. Droga wjazdowa wznosi się do góry, ale jest już przykryta trawiastym dachem, żeby ogród zachował ciągłość. Wjazd wznosi się do góry, więc siłą rzeczy wynurza się dach i powstaje dom, który tak naprawdę został zrobiony z terenu działki. Z ziemi wynurzył się tunel wjazdowy, który staje się budynkiem (rys. 2, rys. 3).

Na schemacie widzimy wyraźnie strefę wjazdową, wchodzimy, wjeżdżamy do środka, wnosimy się wyżej i dostajemy się do ogrodu.

Jednak, co jest najważniejsze, to jeden otwór, który jest zarazem i wejściem, i wjazdem do budynku. To jest dom podmiejski, czyli najczęściej będziemy dojeżdżać do niego samochodem. Jesteśmy w środku, w tunelu, podjeżdżamy do góry, parkujemy, jesteśmy już w przestrzeni dziennej. Wchodzimy do domu i jesteśmy w otwartym salonie. Idąc po trawie, możemy wnieść się poziom wyżej i posiedzieć sobie na dachu tego domu, oderwani zupełnie od rzeczywistości.

Warto zwrócić uwagę na jedną rzecz w tym projekcie. Właściciel jest kolekcjonerem obrazów i grafik i ma ich bardzo dużo, dlatego musiały one mieć swoje miejsce w projektowanym domu. Oczywiście pomagaliśmy przy rozmieszczaniu tych grafik i obrazów, ale już wcześniej, na etapie projektu, zostało przewidziane, że będą miały one swoje miejsce w strefie wjazdowej. Nie miała to być przestrzeń, jak to zwykle w garażach, na narty, opony lecz wręcz odwrotnie: to miała być strefa czysta i ciekawa. Staje się ona przedłużeniem budynku także przez to, że obrazy, które są w całym domu, zostały powieszony też tutaj. Jak popatrzeć na elewację tego domu i zobaczy się okna, które są porozmieszczane, wydawałoby się, chaotycznie, to znajdzie się nawiązanie właśnie do wiszących obrazów. Okna zostały rozmieszczone podobnie jak obrazy, które są na ścianach w całym budynku: w strefie wjazdowej i w strefie mieszkalnej.

Przyjrzyjmy się wejściu do standardowego podmiejskiego domu w Polsce. Najczęściej mamy dwa, trzy garaże i drzwi wejściowe w jakiś sposób podkreślone, żeby było widać, że to jest wejście. Sam garaż zazwyczaj nie jest przestrzenią reprezentacyjną, mimo że to przez niego wchodzimy do domu. Każdego dnia przyjeżdżamy z miasta, z pracy, wysiadamy z samochodu i przez ten garaż, a nie przez drzwi wejściowe, które są zaprojektowane, wchodzimy do domu. Ale można przecież wchodzić i wjeżdżać w taki sposób, jak w domu autorodzinnym. Można wtedy z tego budynku zupełnie inaczej korzystać i zupełnie inaczej go odbierać każdego dnia. Na tym właśnie polega dom autorodzinny: autem wygodnie podjeżdżamy tam, gdzie żyjemy. Nasuwa się tu porównanie z inną sytuacją: teraz

jest dla nas oczywiste, że pralka stoi w czystej łazience, a piecyk w kuchni stał się nawet ciekawym meblem. Ale pamiętam jeszcze te czasy, kiedy chodziłem z wiadrem węgla, który ładowałem do pieca - wtedy ten piec był czymś brudnym. Teraz już taki nie jest. Podobnie z samochodem, jest coraz czystszy, umożliwiała to technologia, dlatego można sobie pozwolić na wprowadzenie go do przestrzeni mieszkalnej.

Najczęściej w domu mamy dwa wejścia, jedno główne, ale martwe, używane sporadycznie, i drugie, zazwyczaj używane, przez garaż. Natomiast w domu autorodzinnym mamy tylko jedno wejście i jeden wjazd, ta strefa jest połączona ze sobą i to jest najważniejsze w typologii tych domów (rys. 1). Kolejne projekty, które teraz robimy, projektujemy już świadomie, bo wiemy, co osiągnęliśmy. Ile tak naprawdę lat minęło, ile projektów trzeba było zrobić, żeby zrozumieć pewną rzecz? Oczywiście, ten oryginalny dom autorodzinny nie należy do tanich, ale przecież nie każdy musi być olbrzymi i nie wiadomo jak kosztowny. Może dobrze funkcjonować i może być zrobiony za nieduże pieniądze.

2. Drugi dom autorodzinny w Katowicach

Historia opisywanego domu jest dosyć ciekawa. Klient (singiel) kupił działkę w centrum miasta. Marzył mu się taki dom, który miał być postawiony na środku posesji, żeby z tyłu był ogród. Z przodu wyobrażał sobie taki amerykański podjazd, na którym podjeżdżamy, zawracamy, wyjeżdżamy bez cofania samochodu. Po zobaczeniu działki okazało się, że rzeczywistość była inna. Świetnie pokazuje to schemat (rys. 4, rys. 5), gdzie zostały uwzględnione wielkość działki, strony świata – gdyż dojazd był od południa – i jego życzenia. Domek miał z tyłu ogródek, zresztą niezbyt dobry, bo od północy, więc i tak trzeba było się otworzyć w drugą stronę. Wymarzony przez klienta podjazd wjeżdżał teoretycznie do kuchni, do pokoju dziennego. Zastanawialiśmy się, co teraz zrobić, aby mimo wszystko jakoś spełnić prośbę inwestora. W tym momencie pojawił się pomysł, aby podnieść tę drogę do góry. Działanie było proste, ale bardzo skuteczne. Ażurowa droga się podnosi, biegnie ponad naszymi głowami, dzięki czemu cała działka się uwalnia, czyli uzyskujemy ogródek.

Dom został zaprojektowany tak, że na parterze mamy pokój dzienny, a na piętrze sypialnie. Takie rozwiązanie jest dostosowane do naszego klienta, bo z pokoju dziennego korzysta rzadko. Patrząc na wizualizacje, widzimy, że swobodnie wjeżdżamy na pierwsze piętro, tam możemy zaparkować albo na chwilę się zatrzymać i wyjechać. Jest to szybka, dynamiczna sytuacja. Od wnętrza wygląda to tak, że zatrzymujemy się samochodem praktycznie nad kuchnią, widać salon, a obok mamy sypialnię. Klient prowadzi taki tryb życia, że najczęściej podjeżdża szybko do domu, przebiera się tylko, bierze prysznic, wsiada i wyjeżdża na jakieś spotkanie. Z pokoju dziennego natomiast korzysta najczęściej w weekendy, więc cała ta strefa otwarta i ogródek są tylko na weekend.

Okazało się, że można było uzyskać przez podniesienie ażurowego podjazdu dosyć duży ogród jak na taką małą działkę. To jest typowy dom autorodzinny. Samochód wjeżdża w to

miejsce, gdzie się powinien znaleźć, gdzie jest wyeksponowany, jest po prostu meblem w domu, mobilnym i użytecznym.

3. Trzeci dom autorodzinny w Brennej

Ostatni dom z typologii domów autorodzinnych został zaprojektowany w górach. Dwoje ludzi zgłosiło się do nas, licząc na ciekawy projekt. Mieli ładną działkę, na której był stary, zniszczony domek, który trzeba było wyburzyć. Zależało im na uzyskaniu dwóch rzeczy: pięknego widoku i bezproblemowego życia w tym domu w przyszłości, przede wszystkim bez odśnieżania. Będą coraz starsi i odśnieżać będzie coraz trudniej.

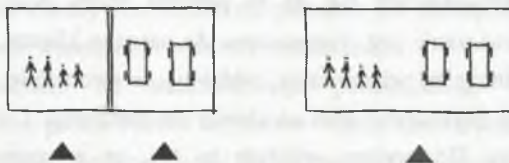
Duży problem polegał na tym, że ten piękny widok jest tylko z końca działki, czyli z tego miejsca, gdzie stoi ten mały domek, i to dopiero z piętra. Co można zrobić? Można podnieść ten dom do góry. Pod spodem, w gruncie, został ulokowany basen, domek został podniesiony piętro wyżej. Otrzymaliśmy wspaniały widok z pokoju dziennego. Pojawił się tylko problem, jak tam dojechać bez konieczności odśnieżania dojazdu. Zrobiliśmy więc taką „trąbę”, rampę wjazdową, która sprowadza nas z parteru bezpośrednio do strefy wejściowej. Dzięki czemu wjeżdżamy wygodnie i bezproblemowo (rys. 6, rys. 7).

Mogłoby się wydawać, że to szokujące rozwiązanie. Taka mała część mieszkalna i duża obudowana rampa wjazdowa. Jednak nabiera to sensu, jeśli przeliczymy korzyści na kolejne lata, kolejne pokolenia, kiedy odśnieżanie byłoby problemem. Nie musi być to strefa ogrzewana, ale zwykła, prosta, obudowana rampa. Trochę betonu, przykrycie dachem i mamy interesującą przestrzeń, która wprowadza nas w bardzo efektowny, ale i efektywny sposób na poziom piętra. Dom nie jest zbyt duży, ale jego bryła stała się dosyć imponująca.

Bardzo lubię ten projekt. Ma prosty rzut. Sam wjazd jest wąski, na szerokość bramy, a potem w strefie mieszkalnej rozszerza się, żeby uzyskać optymalną wielkość. Na piętrze zlokalizowane są część dzienna i sypialnie, a na dole basen i pomieszczenia techniczne.

dom jednorodzinny

dom autorodzinny



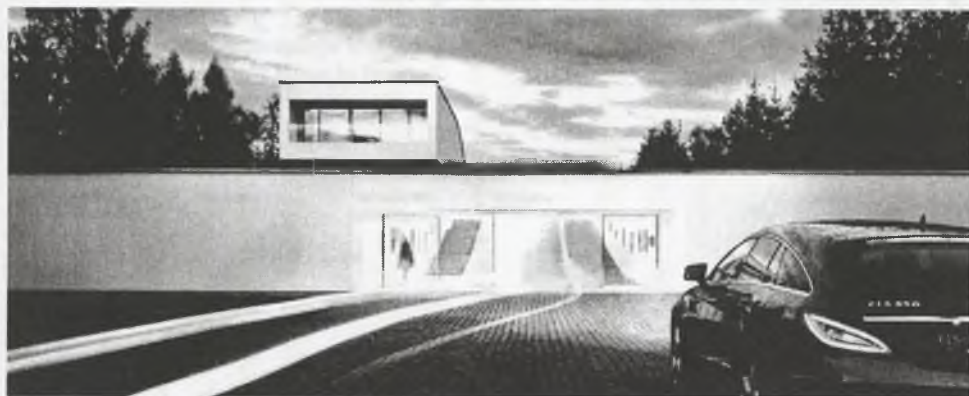
Rys. 1. Diagram pokazujący różnice pomiędzy domem jednorodzinnym a autorodzinnym
Fig. 1. Diagram showing a difference between one family house (left) and autofamily house
Źródło: Opracowanie własne.



Rys. 2. Dom autorodzinny – geneza powstania

Fig. 2. Origin of autofamily house

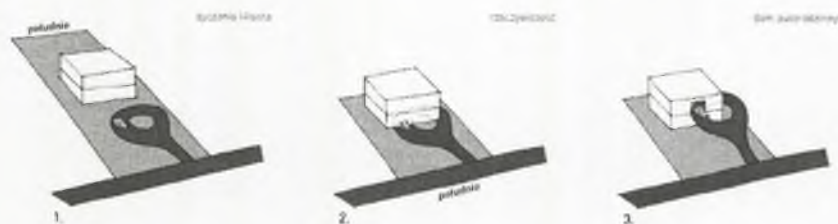
Źródło: Opracowanie własne.



Rys. 3. Dom autorodzinny – wjazd i wejście do domu

Fig. 3. Drive way and the entrance into autofamily house

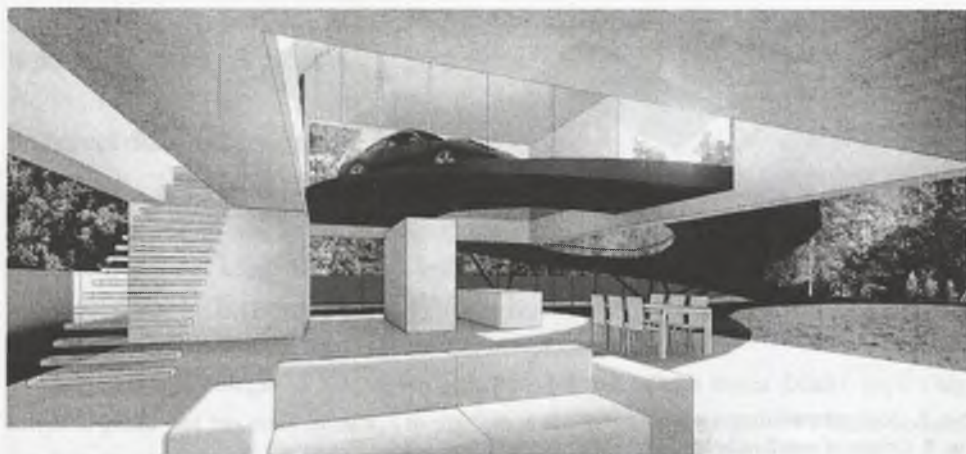
Źródło: Opracowanie własne.



Rys. 4. Dom autorodzinny w Katowicach – geneza powstania

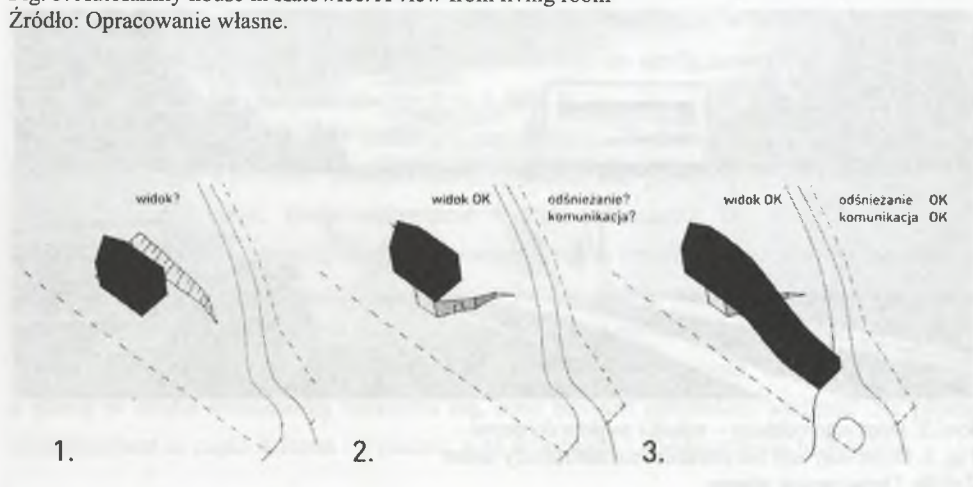
Fig. 4. The idea of autofamily house in Katowice

Źródło: Opracowanie własne.



Rys. 5. Dom autorodziny w Katowicach. Widok z salonu
 Fig. 5. Autofamily house in Katowice. A view from living room

Źródło: Opracowanie własne.



Rys. 6. Dom autorodziny w Katowicach. Widok z salonu
 Fig. 6. Autofamily house in Katowice. A view from living room

Źródło: Opracowanie własne.



Rys. 7. Bryła domu autorodzinnego w Brennej

Fig. 7. A view of autofamily house in Brenna

Źródło: Opracowanie własne.

CZĘŚĆ II
ARTYKUŁY